

Współwłasność kontraktowa piłkarzy – szanse i zagrożenia dla klubów piłkarskich

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie szans i zagrożeń dla klubów piłkarskich wynikających z przekazywania funduszom inwestycyjnym części praw kontraktowych do zakupionych zawodników, w zamian za częściowe sfinansowanie transakcji. Korzystanie z transakcji Third Party Ownership (TPO) pozwala klubom na pozyskiwanie piłkarzy mniejszym kosztem oraz umożliwia dywersyfikację ryzyka związanego z przeprowadzeniem nieudanego transferu. Prywatni inwestorzy partycypujący w transakcjach liczą natomiast na zyski związane z późniejszą odsprzedażą wypromowanego zawodnika do innego zespołu. Transakcje TPO mogą jednak także negatywnie oddziaływać na transferowy rynek piłkarski.

W artykule wykorzystano dane z finansowego raportu Europejskiej Federacji Piłkarskiej oraz z raportu firmy KPMG w celu określenia wpływu transakcji TPO na transferowy rynek piłkarski oraz przedstawiono przykłady kontrowersyjnych transferów z udziałem funduszy inwestycyjnych, które wpłynęły na podjęcie przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej kroków dotyczących zakazania tego typu transakcji.

1. Powstanie piłki nożnej na Wyspach Brytyjskich

Za kolebkę piłki nożnej, znanej w obecnej formie miliardom mieszkańców Ziemi, uznaje się Wielką Brytanię. Właśnie tam w XIX w. popularnym sportem uprawianym przez uczniów szkół publicznych był football. Rewolucja przemysłowa i wynikające z niej zmiany cywilizacyjne zapoczątkowały międzyszkolne rywalizacje. Powstanie i rozwój kolei sprawiło, że duże odległości pomiędzy ośrodkami naukowymi nie stanowiły już przeszkody. Jednak znaczącym problemem, który towarzyszył młodym adeptom piłki nożnej w pierwszej połowie XIX w., był brak ujednoczonych zasad. Najstarsze znane reguły piłkarskie zostały spisane w 1845 r. w położonej w środkowej Anglii Rugby School. Jednak po ich ustaleniu przez kolejne kilka lat toczyła się zażarta dyskusja dotycząca możliwo-

ści używania rąk podczas gry. W 1848 r. w Cambridge oraz dziewięć lat później w Sheffield spisano przepisy, które ograniczały możliwość trzymania piłki w rękach i tym samym zapoczątkowały etap rozdzielenia piłki nożnej od rugby. Reguły z Cambridge stały się podstawą dla zasad The Football Association, pierwszego związku klubów piłkarskich założonego w 1863 r. W 1857 r. powstał Sheffield Football Club uznawany obecnie przez FIFA (Międzynarodową Federację Piłki Nożnej) za najstarszy klub piłkarski na świecie. W tym samym roku zostały spisane przez jego założycieli zasady, które wpłynęły w znaczący sposób na rozwój piłki nożnej w Wielkiej Brytanii¹.

2. Pierwsze rozgrywki piłkarskie – The FA Cup

Kolejnym ważnym wydarzeniem, wpływającym na rozpowszechnienie piłki nożnej na Wyspach Brytyjskich, było zapoczątkowanie pierwszych rozgrywek piłkarskich. W 1871 r. pełniący funkcję sekretarza Football Association C. Alcock zaproponował rozgrywki dla wszystkich klubów zrzeszonych w związku. Zainicjowane w tym samym roku zmagania o The FA Cup uznawane są za najstarsze oficjalne rozgrywki piłkarskie na świecie. W pierwszej edycji rywalizacji o puchar wzięło udział 15 zespołów, a zwycięzcą został okrzyknięty klub Wanderers, który w finale pokonał Royal Engineers 1:0. Spotkanie odbywające się na stadionie Kennington Oval przyciągnęło komplet 2000 widzów. Rok później powstała druga federacja piłkarska: Scottish Football Association oraz rozegrano pierwszy mecz międzynarodowy. W Glasgow zmierzyły się reprezentacje Szkocji i Anglii. W zaciętym spotkaniu kibice nie doczekali się bramek i historyczny pojedynek zakończył się rezultatem 0:0².

3. Szybki rozwój piłki nożnej

Od pierwszego międzynarodowego spotkania minęło już ponad 140 lat. W tym czasie piłka nożna ewoluowała, przepisy ulegały zmianom, powstawały kolejne związki piłkarskie oraz powoływano nowe rozgrywki. Od 1900 r. piłka nożna jest jedną z dyscyplin olimpijskich, a w 1930 r. rozegrano w Urugwaju pierwsze oficjalne Mistrzostwa Świata, które nie licząc okresu II wojny światowej, odbywają się cyklicznie co cztery lata. Piłka nożna z każdym rokiem zyskiwała na popularności i w XXI w. uważana jest za najpopularniejszy sport. Według danych FIFA w 2006 r. w rozgrywkach na całym świecie wzięło udział 265 mln

¹ <http://spartacus-educational.com/Fhistory.htm> [dostęp: 23.11.2014].

² <http://www.thefa.com/about-football-association/history> [dostęp: 23.11.2014].

piłkarzy i piłkarek, a zawody piłkarskie prowadziło aż pięć milionów sędziów³. Powyższe wyliczenia wskazują, że około 4% ówczesnej populacji świata brało czynny udział w meczach piłki nożnej. Jeszcze więcej osób ogląda piłkarskie spektakle z perspektywy trybun. W sezonie 2013/2014 wszystkie spotkania pierwszej ligi angielskiej (Premier League) przyciągnęły na stadiony niemal 14 mln widzów. Średnia liczba kibiców przypadająca na jedno spotkanie wynosiła 36 657 osób⁴.

4. Rekordowe transfery zawodników

Piłka nożna wykracza poza ramy tradycyjnego sportu. Football jest również biznesem, który ze względu na wielomilionowe transakcje często jest tematem z pierwszych stron gazet. W XXI w. niewielu zawodowych piłkarzy, może poszczycić się spędzeniem całej kariery w jednym klubie. Większość co najmniej kilka razy zmienia zespół, a często ich przejścia do innej drużyny odbywają się na zasadzie transakcji pieniężnej. Transfery zawodników są nierozzerwalnie związane z piłką nożną. Za pierwszy rekordowy transfer uznaje się przejście W. Grovesa z West Bromwich Albion do Aston Villa w 1893 r. za kwotę 100 GBP. W 1905 r. padła kolejna bariera. Angielski klub Middlesbrough zapłacił 1000 GBP za zawodnika Sunderlandu, A. Common'a. Pierwszą pięciocyfrową kwotę za piłkarza zapłacono w 1928 r. Bolton Wonders kupił J. Davida z Arsenalu Londyn za 10 890 GBP. Następne rekordowe transfery miały już miejsce poza Wyspami Brytyjskimi. 23 tys. GBP kosztował B. Ferreyra argentyński River Plate, który kupił go z zespołu Tigre⁵. Pierwszy międzynarodowy transfer (nie licząc umów podpisanych pomiędzy klubami angielskimi i szkockimi) miał miejsce w 1954 r., kiedy to włoski AC Milan ściągnął z urugwajskiego Penarolu J. Schiaffino za 72 tys. GBP. Już siedem lat później przekroczona została kolejna bariera. Inter Mediolan kupił z FC Barcelony za 152 tys. GBP Luisa Suareza⁶.

W drugiej połowie XX w. wartości rekordowych transferów przybrały na dynamice. W 1975 r. Napoli zapłaciło 1,2 mln GBP za piłkarza Bologni, Giuseppe Savoldiego. W roku 1992 miano najdroższego zawodnika na świecie dzierżył Francuz Jean Pierre-Papin, który za 10 mln GBP przeszedł z Olympique Marsylii do AC Milanu. W latach 1992–2009 cena najdroższego piłkarza na świecie zmieniła się aż 12 razy. W roku 2009 Cristiano Ronaldo został zakupiony przez Real

³ <http://www.fifa.com/worldfootball/bigcount/index.html> [dostęp: 23.11.2014].

⁴ <http://www.golden-goals.com/Competition-England> [dostęp: 23.11.2014].

⁵ <http://www.punditarena.com/football/kgraham/world-transfer-records-11-bernabe-ferreyra-river-plate/> [dostęp: 26.11.2014].

⁶ <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/6/55/80631/Sports/World/Football-world-record-transfer-deals-since-.aspx> [dostęp: 26.11.2014].

Madryt z Manchesteru United za 80 mln GBP. Cztery lata później hiszpański klub postanowił ściągnąć także do Madrytu Garetha Bale'a, za którego angielski Southampton otrzymał 85,3 mln GBP⁷. Nikt nie ma wątpliwości, że niebawem zostanie złamana kolejna bariera. Na ponad 100 mln GBP wyceniany jest Lionel Messi, który od początku swojej piłkarskiej kariery występuje w FC Barcelonie. FIFA jednak za wszelką cenę chce ostudzić zapędy najbogatszych klubów, które niszczą rynek często zawyżając ceny za najlepszych zawodników. Rozwiązaniem zaistniałej sytuacji miało być wprowadzenie zasady Finansowego Fair Play w piłce nożnej. Miała ona unormować wydatki klubów piłkarskich oraz nie dopuszczać do ich zadłużania i wynikającego z tego bankructwa⁸.

5. Początek ery Abramowicza w Chelsea Londyn

Proces „psucia” rynku rozpoczął się w 2003 r., kiedy to rosyjski oligarcha Roman Abramowicz kupił angielski klub Chelsea Londyn. Już w pierwszym sezonie wydał około 120 mln GBP na 11 nowych zawodników. Właściciel Chelsea nie zaprzestał jednak na powyższej sumie i już rok później drużynę z zachodniego Londynu wzmocniło kolejnych ośmiu piłkarzy kupionych za łączną kwotę 92,2 mln GBP. W ciągu niespełna dwóch lat miliarder wymienił niemal całą kadrę drużyny. Sprowadził także do klubu nowego trenera Jose Mourinho, który w 2004 r. ze swoim poprzednim klubem FC Porto wygrał najważniejsze rozgrywki w Europie – Ligę Mistrzów. Abramowicz zapoczątkował swoistą modę. Biznesmeni zaliczani do najbogatszych ludzi na świecie postanowili pójść za jego przykładem i nabyli kilka klubów, które z miejsca miały walczyć o najwyższe cele. Zwiększona podaż pieniędzy na rynku oraz wynikające z tego rosnące ceny za najlepszych zawodników sprawiły, że dobrze prosperujące wcześniej zespoły miały problemy z dotrzymaniem kroku drużynom zbudowanym za tzw. petrodolary. Zwrot ten stał się popularny w momencie zakupu Chelsea przez Abramowicza, który przez wiele lat był właścicielem firmy naftowej Sibneft⁹.

6. Finansowe Fair Play a działalność Manchesteru City

Utrzymująca się tendencja do zawyżania cen piłkarzy i „psucia” rynku transferowego jest główną bolączką FIFA. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej postanowiła walczyć z klubami, których wydatki w znacznym stopniu przekra-

⁷ <http://sportfolio.pl/aktualnosci.php?nid=59> [dostęp: 26.11.2014].

⁸ <http://www.financialfairplay.co.uk/> [dostęp: 29.11.2014].

⁹ <http://bleacherreport.com/articles/1654557-charting-chelseas-year-by-year-transfer-spend-under-roman-abramovich> [dostęp: 29.11.2014].

czwały przychody. Zasada Finansowego Fair Play w piłce nożnej miała uderzyć m.in. w Manchester City zarządzany przez Mansourabin Zayed Al Nahyana, członka rodziny królewskiej Abu Zabi dysponującej majątkiem szacowanym na ponad bilion dolarów, czy hiszpańską Malagę, która w 2010 roku została kupiona przez szejka Abdullaha Al-Thaniego. Dysponujący majątkiem około 16 mld dolarów Al-Thani szybko stracił zainteresowanie piłką nożną i już po dwóch latach postanowił odejść z klubu pozostawiając go z poważnym zadłużeniem¹⁰.

Bogaci właściciele klubów piłkarskich szybko jednak znaleźli sposób na omijanie zasady Finansowego Fair Play. Największą pomysłowością wykazali się właściciele Manchesteru City, którzy postanowili odsprzedać na dziesięć lat prawa do nazwy stadionu za 150 mln GBP firmie Etihad Airways! Obiekt, na którym swoje mecze rozgrywa drużyna z Manchesteru od 2011 r. nosi nazwę Etihad Stadium. Dlaczego zabieg ten budzi niesmak w piłkarskim świątku? Właściciel linii lotniczych ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich jest krewnym Mansoura bin Zayed Al Nahyana¹¹.

Finansowe Fair Play uderza więc głównie w mniejsze kluby, które nie są w stanie w podobny sposób drastycznie zwiększyć swoich przychodów. Z finansowego raportu Europejskiej Federacji Piłkarskiej pt. „The European Club Licensing Benchmarking Report” za rok 2011 wynika, że 63% europejskich klubów w badanym okresie poniosło stratę¹². Dlatego też coraz więcej zespołów przy zakupie nowych piłkarzy korzysta z Third Party Ownership (TPO).

7. Third Party Ownership w piłce nożnej

TPO zdefiniowane jest, jako umowa między klubem a osobami trzecimi, takimi jak: fundusze inwestycyjne, spółki, agencje sportowe, agenci piłkarscy czy prywatni inwestorzy, którzy wspierają finansowo klub w zamian za przejęcie części praw kontraktowych do zawodnika. System ten daje możliwość m.in. zadłużonym klubom na pozyskiwanie piłkarzy mniejszym kosztem oraz na dywersyfikację ryzyka związanego z przeprowadzeniem nieudanego transferu. Fundusze inwestycyjne natomiast liczą na zysk wynikający ze zwiększenia ceny rynkowej zawodnika i jego kolejnego transferu w przyszłości¹³.

Praktyka ta w XXI w. zyskała na popularności. Najwięcej tego typu transakcji zawieranych jest w Europie i Ameryce Południowej. Według opublikowanego w 2013 r. przez firmę KPMG raportu pt. „Project TPO” udział na europejskim

¹⁰ <http://opinionfootball.com/analysis/rich-foreign-owners-good-or-bad-for-football/> [dostęp: 29.11.2014].

¹¹ <http://www.dailymail.co.uk/sport/football/article-2012557/Manchester-City-confirm-Etihad-Stadium-change.html> [dostęp: 29.11.2014].

¹² UEFA, The European Club Licensing Benchmarking Report, Financial Year 2011.

¹³ <http://www.forbes.pl/fifa-zakazuje-third-party-ownership,artykuly,183944,1,1.html> [dostęp: 20.11.2014].

rynku piłkarskim transakcji TPO waha się od 3,7 do 5,7%. Transakcje TPO są niezwykle popularne w Portugalii, gdzie udział wartości zawodników, do których prawa posiadają fundusze inwestycyjne, waha się od 27 do 36%! Praktyka ta stosowana jest także powszechnie w krajach Europy Wschodniej i Europy Południowej. W państwach, takich jak: Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Serbia, Albania, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Słowenia i Czarnogóra, widoczny jest zwykły trend dotyczący tego typu umów. Udział transakcji TPO na rynku wymienionych państw szacowany jest na ponad 40% całego rynku! Zwiększenie udziału funduszy inwestycyjnych w transakcjach piłkarskich odnotowano także na przestrzeni ostatnich lat w Hiszpanii. Metoda ta stosowana jest zazwyczaj przez zadłużone kluby i jej udział w rynku waha się od 5 do 8%. W krajach takich jak Niemcy, Belgia, Rosja, Grecja czy Holandia dotychczas nie odnotowano udziału transakcji TPO, jednak w przyszłości zainteresowanie klubów możliwą dywersyfikacją ryzyka oraz tańszym pozyskiwaniem zawodników może doprowadzić do wprowadzenia omawianym praktyk także na tych rynkach. Transakcje TPO zakazane są natomiast w Wielkiej Brytanii, Francji i Polsce. Transferowe rynki piłkarskie powyższych krajów stanowią 25% całościowego rynku piłkarskiego w Europie¹⁴.

8. Kontrowersje związane z umowami TPO

Transakcjom TPO nie można odmówić korzyści płynących ze sposobu zawierania umów, jednak coraz częściej tego typu praktyki wzbudzają duże kontrowersje. TPO w Anglii zostało zakazane po tym, jak do londyńskiego West Hamu w 2006 r. trafili dwaj argentyńscy piłkarze występujący dotychczas w brazylijskim Corinthians: Carlos Tevez oraz Javier Mascherano. W transakcji tej uczestniczyły cztery firmy reprezentowane przez Kia Joorabchiana z funduszu Media Sport Investment. Brazylijski wymiar sprawiedliwości podejrzewa, że Joorabchian wykorzystał powyższe transfery do prania pieniędzy. Media Sport Investment przed dokonaniem transakcji sprzedaży argentyńskich piłkarzy finansowało także Corinthians. Fundusz, po zrealizowaniu transakcji sprzedaży zawodników do Anglii, postanowił wycofać się z rynku brazylijskiego. Doprowadziło to do kryzysu finansowego w klubie i jego późniejszego spadku do niższej ligi. Działalnością funduszy zainteresowała się także brazylijska policja, która wydała nawet nakaz aresztowania Joorabchiana i jego biznesowych partnerów.

Całość praw do kontraktu Teveza w angielskim klubie posiadał Joorabchian. West Ham Londyn nie poniósł żadnych kosztów związanych z transferem zawodnika. Angielski klub wypłacał piłkarzowi jedynie pensję oraz premie, które

¹⁴ KPMG, *Project TPO*, sierpień 2013.

były zawarte w umowie. Za sprawą dobrych występów piłkarza angielski zespół zdołał utrzymać się w lidze. Całą sprawą zainteresowała się jednak angielska federacja. FA dopatrzyła się złamania zasad podczas sprowadzenia Teveza na Wyspy Brytyjskie. Sytuację postanowił wykorzystać zdegradowany do niższej ligi Sheffield United. Klub wytoczył proces West Hamowi i decyzją sądu otrzymał wielomilionową rekompensatę¹⁵. Joorabchian w dalszym ciągu był jednak właścicielem karty zawodniczej Teveza i postanowił wypożyczyć go do Manchesteru United na dwa lata za sześć mln GBP. Po tym okresie piłkarz został sprzedany do lokalnego rywala United, Manchesteru City. Właściciel City, Mansour bin Zayed Al Nahyan zapłacił za Teveza rekordową na tamten okres w lidze angielskiej kwotę 45 mln GBP. Cała suma trafiła na konto funduszu zarządzanego przez Joorabchiana¹⁶!

Podobne kontrowersje wzbudził niedawny transfer Marcosa Rojo do Manchesteru United ze Sportingu Lizbona. W 2012 r. argentyński piłkarz występował jeszcze w Spartaku Moskwa. W rosyjskim klubie miał jednak problemy z aklimatyzacją i nie grał na pełnię swoich możliwości. Szansę na pozyskanie dobrze rokującego piłkarza spróbował wykorzystać portugalski Sporting. Zła sytuacja finansowa klubu z Lizbony sprawiła jednak, że nie było stać go na zakup młodego zawodnika. Do akcji wkroczyli więc przedstawiciele funduszu Doyen Group i zaproponowali przeprowadzenie transakcji TPO. Sporting wyłożył zaledwie 25% środków (1 mln EUR) na pozyskanie Argentyńczyka i zdobył tym samym mniejszościowe udziały w jego kontrakcie. W 2014 roku piłkarzem, który z reprezentacją swojego kraju wywalczył wicemistrzostwo świata, zainteresował się Manchester United. Sporting nie chciał jednak sprzedać jednego ze swoich najlepszych piłkarzy. Do akcji ponownie wkroczyli więc przedstawiciele Doyen Group, którzy za plecami portugalskiego klubu negocjowali warunki transferu z przedstawicielami United. Zmienić otoczenie chciał także sam Marcos Rojo, który w Anglii mógł liczyć na znaczną podwyżkę. Piłkarz groził swojemu pracodawcy odmową treningów, a przedstawiciele funduszu ostrzegali przed możliwymi problemami, które mogą wystąpić w akademii Sportingu w przypadku dalszej odmowy transferu Argentyńczyka. Klub postanowił wystąpić o unieważnienie umowy z funduszem, jednak ostatecznie Rojo przeniósł się do Manchesteru. Środki uzyskane z jego sprzedaży (18 mln GBP) trafiły w całości do Sportingu, który przełał na konto DoyenGroup zaledwie 4 mln EUR, które fundusz pier-

¹⁵ <http://www.dailymail.co.uk/sport/football/article-1110074/West-Ham-face-points-penalty-season-new-Tevez-investigation.html> [dostęp: 30.11.2014].

¹⁶ <http://www.theguardian.com/sport/david-conn-inside-sport-blog/2011/aug/23/carlos-tevez-legal-battle-revealed> [dostęp: 30.11.2014].

wotnie zapłacił za zawodnika Spartakowi Moskwa. Spór klubu z funduszem rozstrzygnie się w sądzie¹⁷.

9. Zakaz TPO przez FIFA

Kontrowersje związane z powyższym transferem oraz wiele podobnych sytuacji dotyczących piłkarskiego rynku transferowego spowodowały reakcję FIFA. Sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej w rozmowie z brytyjskim dziennikiem The Guardian określił TPO mianem „nowoczesnego niewolnictwa”. Jerome Valcke uważa, że celem funduszy posiadających udziały w kontraktach piłkarzy nie jest ich zadomowienie się w nowym miejscu pracy. W ich interesie jest, aby zawodnicy nieustannie znajdowali się w obrocie handlowym i dostarczali inwestorom jak największą korzyść finansowych. Przeciwnikiem TPO jest także prezydent Europejskiej Federacji Piłkarskiej. Michael Platini uważa, że Third Party Ownership niekorzystnie wpływa na rynek transferowy i stanowczo należy ukrócić ten proceder¹⁸.

FIFA planuje zakazać stosowania TPO, jednak wypieranie funduszy inwestycyjnych z rynku transferowego będzie procesem długotrwałym. Jerome Valcke zapowiedział powołanie specjalnej grupy, która zajmie się uchwaleniem zakazu. Decyzje dotyczące sposobu jego wprowadzenia zostaną podjęte w 2015 r.¹⁹

10. Duża popularność TPO w Ameryce Łacińskiej

TPO jest jednak niezwykle popularne w krajach Ameryki Łacińskiej. Szacuje się, że fundusze inwestycyjne posiadają część praw kontraktowych nawet do 90% piłkarzy występujących w najwyższej brazylijskiej lidze. Setki zawodników z Ameryki Łacińskiej co roku trafia do europejskich klubów.

Z raportu firmy KPMG wynika, że w 2012 r. do Europy trafiło 515 piłkarzy z Brazylii oraz 188 zawodników z Argentyny. Ich łączna wartość wyniosła około 142 mln EUR, a znaczna część powyższej kwoty trafiła do funduszy inwestycyjnych. Brazylijskie kluby nie mają jednak żadnych zastrzeżeń do omawianego procesu. Dzięki środkom uzyskanym z TPO mogą one wzmacniać się największymi piłkarskimi talentami, które następnie zostają odsprzedane z zyskiem do europejskich drużyn. Duża podaż na rynku uzdolnionych graczy sprawia, że dywersyfikacja ryzyka przy użyciu TPO umożliwia spokojne funkcjonowanie

¹⁷ <http://www.espnfc.com/story/2028988/sporting-lisbon-blast-doyen-sports-over-marcos-rojos-manchester-united-move> [dostęp: 30.11.2014].

¹⁸ <http://www.theguardian.com/football/2014/sep/23/fifa-third-party-ownership> [dostęp: 30.11.2014].

¹⁹ <http://www.bbc.com/sport/0/football/29373456> [dostęp: 30.11.2014].

oraz rozwijanie akademii piłkarskich brazylijskich klubów. Udziałowcy zazwyczaj posiadają od 10 do 50% udziałów w kontrakcie danego zawodnika. Rzadko spotyka się sytuację, kiedy to fundusze inwestycyjne posiadają ponad połowę praw kontraktowych do danego zawodnika. Nie jest to korzystne dla klubu, ponieważ sprzedaż zawodnika staje się nieopłacalną transakcją i większe korzyści płyną z utrzymania gracza w zespole.

W krajach Ameryki Łacińskiej TPO stosowane jest nie tylko w przypadku pozyskiwania piłkarzy z innych drużyn. Często agencje sportowe lub też prywatni inwestorzy podpisują umowę z młodymi zawodnikami i polecają ich profesjonalnym klubom piłkarskim. W zamian otrzymują część przychodu z ich potencjalnej odsprzedaży w przyszłości. Najczęściej chodzi o 10–20% wartości transferu, które trafia na konto inwestorów. Pozwala to klubom oszczędzić na wyszukiwaniu utalentowanych graczy. Kolejną praktyką stosowaną w klubach Ameryki Łacińskiej jest odsprzedawanie części udziałów do swoich zawodników w zamian za doraźną pomoc finansową. Zła sytuacja ekonomiczna często zmusza zespoły, które nie chcą w danym momencie pozbywać się swoich piłkarzy, do skorzystania z pomocy finansowej prywatnych inwestorów. Nabywają oni w zamian określone udziały w kontraktach danych piłkarzy i czerpią zyski w momencie ich sprzedania²⁰.

22 kwietnia 2013 r. 21 brazylijskich drużyn wystosowało do FIFA list otwarty dotyczący planowanego zakazania TPO. Kluby obawiają się o swoją płynność finansową oraz o negatywny wpływ zmian zasad funkcjonujących na rynku transferowym, na poziom piłki nożnej w kraju. W brazylijskiej pierwszej lidze zaledwie jeden klub nie korzysta z transakcji TPO i jest nim FC Sao Paulo. Kluby w Brazylii funkcjonują dzięki sprzedaży piłkarzy. W 2013 r. wytransferowały 1558 zawodników, co stanowiło około 13% sumy transferów na całym świecie. Pozyskiwanie zawodników przy pomocy TPO jest korzystniejszą opcją niż zaciąganie wysoko oprocentowanych kredytów bankowych i jego zakazanie może załamać krajowy rynek transferowy oraz doprowadzić do upadłości wielu klubów. Warto podkreślić, że brazylijskie drużyny pod względem przychodów z transferów, ze sprzedaży biletów czy umów telewizyjnych nie mogą się równać z ich europejskimi odpowiednikami. Korzystanie z TPO pozwala im na zachowanie konkurencyjnego poziomu w stosunku do innych zespołów z Ameryki Południowej oraz umożliwia utrzymanie dodatniego salda przepływów pieniężnych²¹.

Często stosowane w Brazylii TPO ma jednak także swoje wady. Rynek transferowy został zdominowany przez kilkunastu prywatnych inwestorów, którzy mają ściśle powiązania z agentami piłkarskimi, co wywołuje często konflikt inte-

²⁰ KPMG, Project TPO...

²¹ E. Revello, *Third Party Ownership in professional football...*, s. 31–32.

resów. Zapobiegać takim sytuacjom ma wprowadzony przez FIFA przepis dotyczący zakazu otrzymywania przez agentów od klubów jakichkolwiek środków uzyskanych ze sprzedaży zawodników.

11. TPO a czołowe europejskie kluby

Nie tylko kluby z Ameryki Łacińskiej wykorzystują TPO w celu zachowania konkurencyjności. Z podobnych praktyk korzysta Atletico Madryt, które w sezonie 2013/2014 sięgnęło po mistrzostwo Primera Division (najwyższa liga w Hiszpanii). Drużyna z Madrytu przez długi czas nie mogła nawiązać równorzędnej walki z FC Barceloną oraz Realem Madryt, które na długo zdominowały hiszpańską piłkę. W roku 2011 zadłużone na około 500 mln EUR Atletico zakupiło Radamela Falcao z FC Porto. Całość transakcji opiewała na 40 mln EUR, jednak hiszpański klub na swojego nowego zawodnika wydał zaledwie 18 mln EUR. 60% kwoty transferu dziesięciokrotni mistrzowie Hiszpanii pozyskali ze wspomnianego wcześniej funduszu Doyen Sports. Po dwóch latach Falcao przeniósł się do AS Monaco za 60 mln EUR i większość tej kwoty trafiła na konto prywatnego inwestora. W odróżnieniu od sytuacji z transferem Marcosa Rojo, w tym przypadku klub nie miał żadnych zastrzeżeń co do sprzedaży zawodnika. Falcao osiągnął w Madrycie szczyt swoich umiejętności, a Atletico zarobiło na jego odsprzedaży około 8 mln EUR²².

TPO nie dotyczy jednak tylko klubów charakteryzujących się słabą sytuacją finansową. Dziennik The Guardian ustalił, że udziały w spółce Quality Sports Investment posiada właściciel Chelsea, Roman Abramowicz. Siedziba funduszu mieści się na małej wyspie Jersey, będącej jednocześnie jednym z europejskich rajów finansowych. Quality Sports Investment nie jest wyjątkiem od reguły. Większość funduszy inwestycyjnych składa się z sieci powiązanych ze sobą firm, często zlokalizowanych w tzw. rajach podatkowych. Brak transparentności jest jednym z największych zarzutów stawianych inwestorom zajmującym się współwłasnością kontraktową piłkarzy²³.

Kolejnym powodem, dla którego FIFA chce zakazać stosowania TPO, jest obawa przed zmonopolizowaniem rynku przez poszczególne fundusze inwestycyjne. W sytuacji, w której dany inwestor będzie posiadał większość praw kontraktowych do zawodników grających w kilku klubach z danej ligi lub rywalizujących ze sobą w europejskich pucharach, mogą wystąpić naciski na ich właścicieli w celu osłabienia jednej z drużyn i nielegalnego wpływania na rezultaty da-

²² <http://www.insidespanishfootball.com/60309/involvement-of-third-party-ownerships-in-the-transfers-of-radamel-falcao-and-neymar> [dostęp: 30.11.2014].

²³ <http://www.theguardian.com/football/2014/jan/30/chelsea-links-third-party-ownership> [dostęp: 30.11.2014].

nych spotkań. Także kwestie etyczne odgrywają dużą rolę w dążeniu do zabronienia przeprowadzania transakcji TPO. Piłkarze w coraz większym stopniu traktowani są jako towar, którym można dowolnie dysponować.

Podsumowanie

Działania FIFA prowadzące do zakazania TPO mogą okazać się niemożliwe do przeprowadzenia. Spowodowane jest to tym, że zbyt dużo zadłużonych klubów miałoby kłopoty z bieżącym funkcjonowaniem po zakazaniu tego proceduru. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej powinna więc za wszelką cenę w pełni uregulować prawne kwestie związane z TPO. Fundusze muszą działać na jasnych zasadach oraz powinny publikować informacje dotyczące swoich źródeł finansowania. Zakończyłoby to medialne spekulacje dotyczące prania brudnych pieniędzy za pomocą TPO. Duży nacisk należy także położyć na decyzję samego zawodnika, który powinien móc decydować o swoich prawach kontraktowych. Wykluczyłoby to możliwości dokonywania transakcji wbrew jego woli. FIFA powinna także zakazać sytuacji, kiedy to prywatni inwestorzy posiadają ponad 50% praw kontraktowych do danego zawodnika. Powyższe sytuacje mogą często doprowadzać do konfliktu interesów na linii klub – inwestor. Ostatnim i jednym z najważniejszych postulatów związanych z TPO powinna być zasada mówiąca, że współwłasność praw kontraktowych piłkarza powinna dotyczyć jedynie pełnoletnich zawodników.

Transakcje TPO nie są pozbawione wad. Mają jednak dużo zalet i ich całkowite zakazanie może negatywnie wpłynąć na piłkarski rynek transferowy w wielu krajach. Wymagają one jednak wielu zmian i to od głównych decydentów w najważniejszych federacjach piłkarskich zależy, czy będą oni podejmować decyzje idące z duchem czasu i spróbują uzdrowić system, czy też postanowią pójść po najprostszej linii oporu i nie patrząc na konsekwencje stanowczo ukrócić proceder, tym samym doprowadzając znaczną liczbę klubów piłkarskich na skraj bankructwa.

Bibliografia

- KPMG, *Project TPO*, sierpień 2013.
- Revello E., *Third Party Ownership in professional football*, s. 31–32.
- UEFA, *The European Club Licensing Benchmarking Report*, Financial Year 2011.
<http://bbc.com/sport/0/football/29373456>.
- <http://bleacherreport.com/articles/1654557-charting-chelseas-year-by-year-transfer-spend-under-roman-abramovich>.
- <http://dailymail.co.uk/sport/football/article-1110074/West-Ham-face-points-penalty-season-new-Tevez-investigation.html>.

<http://dailymail.co.uk/sport/football/article-2012557/Manchester-City-confirm-Etihad-Stadium-change.html>.

<http://english.ahram.org.eg/NewsContent/6/55/80631/Sports/World/Football-world-record-transfer-deals-since-.aspx>.

<http://espnfc.com/story/2028988/sporting-lisbon-blast-doyen-sports-over-marcos-rojos-manchester-united-move>.

<http://fifa.com/worldfootball/bigcount/index.html>.

<http://financialfairplay.co.uk/>.

<http://forbes.pl/fifa-zakazuje-third-party-ownership,artykuly,183944,1,1.html>.

<http://golden-goals.com/Competition-England>.

<http://insidespanishfootball.com/60309/involvement-of-third-party-ownerships-in-the-transfers-of-radamel-falcao-and-neymar>.

<http://opinionfootball.com/analysis/rich-foreign-owners-good-or-bad-for-football>.

<http://punditarena.com/football/kgraham/world-transfer-records-11-bernabe-ferreyra-river-plate/>.

<http://spartacus-educational.com/Fhistory.htm>.

<http://sportfolio.pl/aktualnosc.php?nid=59>.

<http://thefa.com/about-football-association/history>.

<http://theguardian.com/sport/david-conn-inside-sport-blog/2011/aug/23/carlos-tevez-legal-battle-revealed>.

<http://theguardian.com/football/2014/jan/30/chelsea-links-third-party-ownership>.

<http://theguardian.com/football/2014/sep/23/fifa-third-party-ownership>.

Streszczenie

W artykule przedstawiono szanse oraz zagrożenia dla klubów piłkarskich, które korzystają z transakcji Third Party Ownership w przypadku zakupu piłkarzy. W artykule wskazano skalę dokonywania transferów przy udziale prywatnych inwestorów. Udział transakcji TPO na europejskim transferowym rynku piłkarskim waha się od 3,7 do 5,7%. Szacuje się, że fundusze inwestycyjne posiadają część praw kontraktowych nawet do 90% piłkarzy występujących w najwyższej brazylijskiej lidze.

W artykule podkreślono, że większość funduszy inwestycyjnych składa się z dużej liczby powiązanych ze sobą firm, zarejestrowanych w tzw. rajach podatkowych, a wynikający z tego brak transparentności jest jednym z podstawowych zarzutów stawianych inwestorom zajmującym się współwłasnością kontraktową piłkarzy. Artykuł skupia się także na przypadkach kontrowersyjnych transferów z wykorzystaniem TPO, które spowodowały podjęcie przez FIFA kroków, dotyczących wyeliminowania omawianego proceduru. Wskazano też potencjalne metody oraz niezbędne kroki służące uzdrowieniu systemu transferów i zwalczaniu negatywnych skutków transakcji TPO wpływających na transferowy rynek piłkarski na całym świecie.

Słowa kluczowe: kontrakt, piłka, transakcja, transfer

THIRD PARTY OWNERSHIP – OPPORTUNITIES AND THREATS FOR FOOTBALL CLUBS

Summary

This article describes benefits and dangers for football clubs using Third Party Ownership transactions while buying players. Author indicates frequency of transfers completed with participation of private investors. Share of TPO type transactions in European football transfer market oscillates between 3.7% and 5.7%, while investment funds own part of contract rights of up to 90% of players in Brazilian top football division.

Article emphasizes the fact, that most of investment funds are clusters of companies registered in so called "tax havens" and lack of transparency is one of the biggest accusations, that investors dealing with shared ownership of players' contracts are facing. Author also focuses on some of controversial transfers done with the use of TPO, which prompted FIFA to take steps necessary for this type transactions to be eliminated.

Article describes potential methods and necessary steps needed to heal transfer system and tools helpful in fighting negative influences of TPO on football transfer markets across the world.